



Warszawa, d. 20 listopada 1919.

Naczelne Dowództwo W. P.  
Oddział II  
Seksja Wojsk. Dyplomat.

1863/95  
M

/SZTAB GENERALNY/  
Ew/4 Nr. 15683/II

Raport pełnomocnika wojsk. w  
Konstantynopolu

DO  
GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e.

Przesyła się do wiadomości odpis raportu pełnomocnika wojskowego P.P. w Konstantynopolu z dnia 31/X b.r. za Nr. 4.

1 załącznik:

Haller m.p.

Za zgodność:

Pułkownik.

*Prot. Konstantynopolu*  
Szef Oddziału II

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. 1863/95 dnia 25 XI 1919 r.  
L. załącz. Wydział.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

XX

DEKRETARZ WOJSKOWY  
 PAŃSTWA POLSKIEGO  
 W KONSTANTYNOPOLU.

No. 4.

1863/55.

wobec niedawnego przybycia do Konstantynopola, potrzeby obejrzenia się w sytuacji, zawarcia odpowiednich stosunków, złożenia wizyt itp. również jak i potrzeby urządzenia placówki, co odbiera dużo czasu ze względu na trudność znalezienia i wynajęcia odpowiedniego lokalu dla całej legacji, sprawozdanie które dziś przedstawiam nie ma wyglądu szematycznego, gdyż pisze się spiesźnie i jest rezultatem chęci skorzystania z nadającej się sposobności przesłania sprawozdania do Naczelnego Dowództwa.

Europejska część miasta tzw. Pera obecnie nosi cechy miasta zupełnie międzynarodowego, szczególnie ze względu na to, że przeprowadzone jest wojskowymi w mundurach francuskich, angielskich, amerykańskich i włoskich a do tego spotyka się niemalże mundurów oficerów rosyjskich. Natomiast stosunkowo rzadko widzi się mundury tureckie. Zewnętrzne zachowanie się żołnierzy a nawet i oficerów wszystkich tych państw nie stoi na należytej wysokości. Prawie w każdym domu na głównych ulicach jest restauracja lub kawiarnia ze sprzedażą napojów wysokokowych. Wieczorami zakłady te są przeprowadzone wojskowymi, gdyż prawie niema jakiegokolwiek miejsca rozrywek i tu szczególnie daje się zauważyć nienajlepsze zachowanie się wojskowych wogóle, a co ważniejsze, nieprzyjazna która się stworzyła między wojskowymi (szczególnie żołnierską) różnych państw, a która nieraz kończy się bijatyką a nawet strzelaniną. Nie da się spotkać na ulicy ani oficerów, ani żołnierzy różnych narodowości w jednej grupie. Szczególnie dał się zauważyć antagonizm między Anglikami i Amerykanami. I nieporozumienia te między wojskowymi tłumaczą się między innymi przyczynami, niechęcią

ustąpienie pierzezeństwa władzy w kraju okupowanym. Władza ta jednak należy dziś do francuzów, i oficjalnie, i nawet zwaśnionie.

Po złożeniu pierwszej wizyty razem z Dr. Jodko, generałowi francuskiemu Franchet d'Espéray, który jest głównodowodzącym sił zbrojnych Entente'y, byłem zaproszony przez niego na spotkanie, podczas którego w rozmowie dało się zauważyć przyjazny stosunek i usposobienie dla nas. Ten głównodowodzący w rozmowie okazuje zainteresowanie Polską i jej sprawami i znajomość takowych. Oprocz sztabu głównodowodzącego na wiadomości ten był generał Mangin, który jest mianowany szefem Misji francuskiej przy gen. Denikinie i znalazł się w Kona/polu przejazdu do Taganrogu. Ten generał w długiej rozmowie ze mną wykazał również niemalą znajomość w aktualnych sprawach Polski i nieraz podkreślił swój przyjazny dla nas stosunek.

Jest w Kona/polu gen. Barthélemy, który pierwszy z Misji francuskiej przybył do Warszawy i jak można poznać ze słów niżej dobrze jest dla nas usposobiony.

Pisze o tych spotkaniach i rozmowach dlatego, że widoczne jest iż francuzi nie pogardziliby naszą sympatją dla nich i chcieliby nas mieć po swej stronie, o czym szczegółowej i dokładniej poinformuje w najbliższej przyszłości. najbliższemu badaniu stosunków i zapoznaniu się.

Kobec czego mnie osobiscie będzie bardzo zależało na tem żeby wejść w bliższy stosunek z wyższymi wojskowymi przedstawicielami innych państw.

Przed tygodniem była w Kona/polu misja udająca się od admirała Kolesaka do gen. Denikina. W skład misji wchodził jeden oficer japoński i jeden rosyjski. Szefem tej misji był japoński major Takahashi. Oficer rosyjski, niezmiernie usposobiony wyrażał się przyjaźnie tylko o japończykach. Od niego dowiedziałem się że w armii Kolesaka o tyle nie są dobrze usposobieni dla Entente'y, że oficerom nie wolno mieć ich mundurów. W amerykańskiej prasy przyjaźni się, niby za wielką przyjaźń z japończykami. Oficer ten

przybyły przez Paryż, wrogo był usposobiony dla Maklakowa i Sawinkowa, który niby obecnie odgrywa główną rolę w Komitecie rosyjskim w Paryżu.

Z wiadomości które doszły do mnie, informuje:

1) przed paru tygodniami gen. Denikin odwiedził Odessę, gdzie mu było urządzone wspaniałe przyjęcie. Przedstawiała mu się między innymi delegacja lotyszów ochotnie ofiarować odpowiedni adres. Gen. Denikin adresu tego nie przyjął, mówiąc że nie zna żadnej niepodległej lotwy. W Noworossyjsku gen. Denikin spotkał się z dowódczynią floty angielskiej de Roberti, rozmawiał długo i był zaproszony na śniadanie.

2) Około 15go października została podpisana rosyjsko-polska umowa o zamianie towaru. W naszej stronie podpisał p. Iwanowski, ze strony Rosjan p. Lebediew (szef zarządu handlu i przemysłu) i p. Mieratow (szef zarządu spraw zewnętrznych).

(Wiadomość ta z rosyjskiej gazety wydawanej w Kostowie).

3) rząd angielski oddał do dyspozycji rosyjskiej armii ochotniczej wielki kredyt dla zakupienia tych przedmiotów które nie mogą być dostarczone przez angielskie ministerjum wojny.

4) Z rosyjskiej gazety dowiedziałem się, że rumuński premier Brestianu przyjął w sprawie ukraińskiej wyrażił się iż Rumunji bardzo zależy na agzystencji niepodległej Ukrainy i że takowa gotowa jest podtrzymać armje Petlury, a nawet zostało wydane rozporządzenie o dostarczeniu dla armii ukraińskiej amunicji.

5) "Czerwona gazeta" drukuje rozkaz Trockiego, w którym on rozkazuje rozstrzeliwać dzieci i rodziców tych oficerów, którzyby przeszli na stronę przeciwnika.

W najbliższej przyszłości będzie wysłane dokładniejsze i więcej treściwe sprawozdanie.

General-Łeporucznik

i Pełnomocnik wojskowy P.P. w Koss/polu.

